

Jerzy Nikitorowicz

KATEDRA EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ
WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII
UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU

Diagnostyka w dialogu edukacyjnym

Wobec wielu zagrożeń współczesnego świata, lęków i frustracji i jednocześnie wielkich postępów w medycynie, istotnym zadaniem nauk pedagogicznych staje się problem skutecznego i szybkiego rozpoznawania i podejmowania działań terapeutycznych, profilaktycznych i projektujących. Diagnostyka ma do spełnienia m.in. funkcję opisową, wyjaśniającą i tłumaczącą, a przede wszystkim prognostyczną, innowacyjną i praktyczną. Intencją tego opracowania jest ukazanie procesu diagnozowania w dialogu edukacyjnym. W pierwszej kolejności wskazuje się na wyzwania i działania współczesnej edukacji a następnie proponuje holistyczne ujęcie procesu diagnozowania. Tak rozumiana diagnostyka zawiera w sobie immanentnie dialog, najbardziej znaczącą formę komunikacji społecznej. Z kolei dialog w edukacji związany jest z podmiotowym ujmowaniem przebiegu edukacji, aktywnością podmiotów, innowacyjnością, twórczością, odpowiedzialnością za autonomię podmiotów.

Założenia wstępne

Diagnostykę traktuję jak dyscyplinę o rozpoznawaniu i rozróżnianiu, ocenianiu i wartościowaniu, klasyfikowaniu i dokonywaniu typologii, na podstawie zebranych różnymi technikami informacji — danych, co w efekcie pozwala na podejmowanie różnego typu działań w zakresie ich interpretacji, przedstawiania łańcucha uwarunkowań w procesie poszukiwania i wskazywania przyczyn, określania fazy, znaczenia, wskazywania następstw, proponowania i prognozowania rozwiązań.

Uważam, że tak rozumiana diagnostyka zawiera w sobie immanentnie dialog, najbardziej znaczącą formę komunikacji społecznej. Z kolei dialog w edukacji związany jest z podmiotowym ujmowaniem przebiegu edukacji, aktywnością podmiotów, innowacyjnością, twórczością, odpowiedzialnością za autonomię podmiotów itp.

Wobec wielu zagrożeń współczesnego świata, lęków i frustracji i jednocześnie wielkich postępów w medycynie, a szczególnie ratowania życia prawie każdego noworodka, istotnym zadaniem nauk pedagogicznych staje

się problem skutecznego i szybkiego rozpoznawania i podejmowania działań terapeutycznych, profilaktycznych i projektujących. Diagnostyka ma do spełnienia m.in. funkcję opisową, wyjaśniającą i tłumaczącą, a przede wszystkim prognostyczną, innowacyjną i praktyczną, stąd intencją moją jest ukazanie procesu diagnozowania w dialogu edukacyjnym. Dlatego też w pierwszej kolejności wskażę na wyzwania i działania współczesnej edukacji, a następnie zaproponuję holistyczne ujęcie procesu diagnozowania

Wyzwania i zadania współczesnej edukacji

Szuję, że stajemy obecnie wobec podstawowego problemu: jak edukować dzieci, młodzież i dorosłych, aby trwać ze swoimi wartościami i równocześnie uczestniczyć aktywnie w procesie integracji, w procesie pokojowego rozwiązywania problemów lokalnych i globalnych, nie znikając kulturowo w globalnym świecie?

W tym kontekście „edukacja jawi się jako szansa, którą należy bezwzględnie wykorzystać w dążeniu ludzkości do ideałów pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej”¹.

W raporcie dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku zwraca się uwagę, że **należy rozpocząć od zrozumienia samego siebie**, podejmując jakby wewnętrzną podróż — dialog z sobą, której kierunek wytycza wiedza, namysł, krytyczny stosunek do samego siebie. Zauważa się więc problem modernizacji refleksyjnej, która powstała na bazie modernizacji ewolucyjnej i technokratycznej (postęp techniczny, rozwój nauki, oświaty, specjalizacji naukowej i zawodowej, masowej informacji i komunikacji), a obecnie wymaga kreowania nowego typu człowieka myślącego krytycznie, twórczego, zdolnego zrozumieć siebie i innych. Dlatego zaleca się edukację trwającą przez całe życie (ustawiczną). Wielokulturowość i dylematy z nią związane spowodowały pojawienie się nowego imperatywu „...lepszego rozumienia innych, lepszego rozumienia świata; konieczność wzajemnego zrozumienia, pokojowej wymiany idei, czy wręcz jedności. Tego najbardziej brakuje naszemu światu”².

W tym kontekście Komisja zwróciła szczególną uwagę na jeden z czterech filarów edukacji: uczyć się, aby żyć wspólnie z innymi, poprzez wzbo-

¹ *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*, pod przew. Jacques'a Delorsa, Raport dla UNESCO, tłum. W. Rabczuk, Warszawa 1998, s. 9.

² *Ibidem*, s. 17.

gacanie wiedzy o innych, ich historii, tradycji, duchowości. W ten sposób można zachęcać do realizacji wspólnych planów i pokojowego rozwiązywania nieuniknionych konfliktów. Pozostałe trzy filary wydają się w tym przypadku dostarczać podstawowej wiedzy, jak uczyć się, aby żyć wspólnie (uczyć się, aby wiedzieć, aby działać, aby być). Zwraca się bowiem uwagę, że nigdy przedtem nie była tak silna potrzeba solidarności przy jednoczesnym nasilaniu się konfliktów, podziałów i narastaniu przemocy i zjawiska terroryzmu.

„Jednym z zasadniczych zadań edukacji jest pomoc w przekształcaniu faktycznej współzależności w świadomą solidarność. W tym celu powinna ona umożliwić każdemu człowiekowi zrozumienie siebie samego i zrozumienie innych ludzi poprzez lepszą wiedzę o świecie. Aby każdy człowiek mógł zrozumieć rosnącą złożoność zjawisk światowych i opanować uczucie niepewności, jakie ona wzbudza, powinien po pierwsze — zdobyć zespół wiadomości, po drugie — nauczyć się relatywizować fakty oraz przejawiać krytyczną postawę wobec napływu informacji. ...Jednocześnie wymóg solidarności w skali planetarnej zakłada przezwyciężenie tendencji do zamykania się w sferze własnej tożsamości na rzecz zrozumienia innych, opartej na poszanowaniu różnic. Odpowiedzialność edukacji w tym zakresie jest podstawowa i delikatna zarazem, albowiem pojęcie tożsamości można odczytywać w dwojaki sposób: afirmacja własnej różnicy, poszukiwanie podstaw własnej kultury, umacnianie solidarności grupy mogą stanowić dla każdej jednostki postawę pozytywną i wyzwalającą; lecz źle pojęty ten rodzaj rewindykacji utrudnia, a nawet uniemożliwia spotkanie i dialog z innymi”³.

W świetle wymienionych zadań edukację rozumiem jako najszerszą kategorię obejmującą procesy rozwoju, wychowania i kształcenia, jako ogół oddziaływań międzygeneracyjnych służących kształtowaniu — formowaniu się możliwości i zdolności życiowych człowieka w różnych wymiarach jego funkcjonowania⁴. Wskazując na ogół oddziaływań mamy na uwadze instytucjonalne i nieinstytucjonalne oddziaływania, które mogą mieć charakter świadomy — zamierzonym, jak też nieświadomy. Poza tym mogą być zaplanowane i konsekwentnie, metodycznie realizowane, jak też przygodne, sytuacyjne, niezorganizowane. Kształtowanie się możliwości i zdolności człowieka dotyczy wielu wymiarów jego funkcjonowania: bio-

³ Ibidem, s. 44-45.

⁴ Por. m.in. *Pedagogika, Leksykon PWN*, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000, s. 54.

logicznego, społecznego, psychicznego, intelektualnego, egzystencjalnego, ekonomicznego, kulturowego itd. Stąd w wielu określeniach dotyczących edukacji zwraca się uwagę na wszelkie wpływy (ogół wpływów) na jednostki i grupy ludzkie. Podkreśla się, że wpływy winny sprzyjać rozwojowi i wykorzystywać posiadane możliwości tak, aby w maksymalnym stopniu jednostki i grupy stawały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty rodzinnej, lokalnej, społecznej, narodowej, kulturowej i globalnej oraz były zdolne do aktywnej samorealizacji, niepowtarzalnej i trwałej tożsamości. Edukacja z jednej więc strony wspiera procesy zakorzeniania w kulturze rodzimej, sytuuje w świecie społeczności lokalnych i jednocześnie odkrywa i pozwala przekraczać bezpośrednie doświadczenia, zauważać innych z ich historią, różnicami i podobieństwami, uświadamiać specyfikę odrębności i jednocześnie wspólne dziedzictwo ludzkości.

Należy więc zauważyć jej dwie główne funkcje: socjalizacyjną i wyzwalającą z socjalizacji. Jeżeli pierwsza uspołecnia i czyni człowieka członkiem społeczności ludzkiej z wszystkimi tego uspołecznienia konsekwencjami, to druga sprowadza się do wyzwalania spod dominacji społecznej, do wykroczenia poza status quo, do wyzwalania działań twórczych, podejmowania inicjatyw, rozwijania własnego sprawstwa, poszukiwania nowych jakości, nowych form, nowych sposobów osiągnięcia szczęścia i radości życia.

Czesław Kupisiewicz, analizując raporty dotyczące szeroko pojętej edukacji podkreślił, że wiek XX można określić mianem „stulecia raportów oświatowych”⁵. Sądzę, że wiek XXI należałoby kreować na wiek realizacji raportów oświatowych z czynieniem szczególnych starań o ucieleśnienie idei społeczeństwa wychowującego i takich zasad jak: uczenie się przez całe życie, uczenie się współżycia z innymi, uczenie się innowacyjne i uczestniczące.

Andrzej Bogaj dokonując analizy porównawczej raportów zauważa, że społeczność międzynarodowa upatruje realizacji wielu idei edukacyjnych w nowym rozumieniu edukacji, jej celów i funkcji, w kształtowanej nowej etyce globalnej ukierunkowanej na wychowanie obywatelskie. Autorzy raportów wskazują na takie cechy edukacji jak: ciągłość — ustawiczność, wielowymiarowość — wielostronność, interaktywność. Najważniejsze funkcje edukacji to służba dla demokracji (m.in. kształtowanie i wpajanie demokratycznych wartości i postaw), wielokulturowości (m.in. rozumienie i szacunek dla kulturowego zróżnicowania ludzkości i jej dziedzictwa,

⁵ Cz. Kupisiewicz, *Edukacyjne nadzieje i rozczarowania XX wieku*, „Forum Oświatowe” 2000, nr 1 (22).

tolerancja dla odmienności, przeciwstawianie się dyskryminacji), przetrwania (m.in. edukacja środowiskowa, wychowanie dla pokoju, edukacja zdrowotna), pracy (kształtowanie kompetencji związanych z etosem pracy), piękna i estetyki, człowieka i środowiska, indywidualnego rozwoju i autokreacji. Zatem wspólne wartości, na których powinna opierać się współczesna edukacja to prawa człowieka, godność osoby ludzkiej, praworządność demokratyczna, równość szans, budowanie kultury pokoju, odrzucenie przemocy, szacunek dla innych, respektowanie praw mniejszości narodowych i etnicznych, solidarność międzyludzka, zrównoważony rozwój, ochrona ekosystemu, odpowiedzialność jednostkowa⁶.

Wiele wartościowych projekcji w zakresie zadań edukacyjnych znajdujemy w pracach Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus, Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego⁷. Czesław Banach, traktując edukację jako jedną ze strategii rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturalnego, wskazuje na następujące zadania edukacji w latach 2007-2020:

- orientacja na zadania edukacyjne wynikające z integracji Polski z Unią Europejską,
- szczególne zwrócenie uwagi na skomplikowany proces kształcenia i wychowania młodzieży i dorosłych w świecie wolności oraz wyzwań postmodernizmu i konsumpcjonizmu,
- uwzględnienie potrzeby nowoczesnej reformy programów nauczania i wychowania w celu interakcji między edukacją a kulturą,
- wzmocnienie wymogu systematycznego zapewnienia wzrostu udziału nakładów na edukację ze wszystkich źródeł,
- potrzeba radykalnej i konsekwentnej reformy systemu edukacji nauczycielskiej,
- projektowanie i realizacja stabilnej polityki edukacyjnej⁸.

⁶ A. Bogaj, *Wyzwania i nadzieje edukacyjne w świetle międzynarodowych raportów oświatowych*, „Forum Oświatowe” 2000, nr 1 (22).

⁷ *Etos edukacji w XXI wieku*, I. Wojnar (red.), Warszawa 2000; idem, *Edukacja i kultura. Idea i realia interakcji*, Warszawa 2006; idem, *Edukacyjna kultura przyszłości*, Warszawa 2006; *Droga Polski do roku 2025. Założenia długookresowej strategii w świetle studiów Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2005, „Rocznik Pedagogiczny” t. 27, M. Budzikowa, T. Lewowicki (red.), Warszawa 2004, *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie. Materiały z IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, E. Małewska, B. Śliwowski (red.), Kraków 2002.

⁸ Cz. Banach, *Jaka edukacja. Obszary wyzwań i zadań teraźniejszości*, „Nowa Szkoła” 2007, nr 10.

Wincenty Okoń, krytycznie oceniając dotychczasowe programy nauczania, podkreślił, że prezentowane poszukiwania przyczyniły się do sformułowania nowych założeń edukacji, gdzie treści programowe są odbiciem problemów świata i kierunków jego przemian, a proces edukacyjny ma zmierzać do rozpatrywania przez wychowanków zjawisk, procesów i problemów w ich genetycznym rozwoju⁹.

Jak wskazuje B. Śliwerski, prezentując hasło *edukacja* w ENCYKLOPEDII PEDAGOGICZNEJ XXI WIEKU, w zależności od przesłanek teoretycznych i uwarunkowań społeczno-politycznych, edukacja jest traktowana jako: 1) proces permanentnego uczenia się człowieka przez całe życie; 2) prawo, a zarazem obywatelska powinność człowieka oraz imperatyw społeczny; 3) instrument władzy politycznej do realizacji określonych interesów i celów społecznych, partyjnych, związkowych, narodowych, kulturowych itp.; 4) obszar samoregulacji społecznej, główny czynnik rozwoju ludzkiego kapitału, jakości życia społeczeństw czy cywilizacji; 5) typ przemocy symbolicznej narzucającej kulturę grupy dominującej przedstawicielom innych grup społecznych, tym samym czynnik stratyfikacji społecznej, która generuje mechanizmy i szansę awansu społecznego oraz selekcji i marginalizacji; 6) „ekran kultury” tłumaczący złożoność jej pola znaczeń i symboli; 7) typ normatywnego dyskursu, przedstawiającego określoną perspektywę myślową, a umożliwiającą opowiedzenie się po jednej ze stron konfliktów światopoglądowych, ideologicznych czy moralnych¹⁰.

Edukacja jest więc z jednej strony czynnikiem kształtowania tożsamości człowieka, wspieraniem jego naturalnego rozwoju, z drugiej zaś wiodącym czynnikiem — warunkiem twórczości i innowacyjności.

W przedmowie do podręcznika PEDAGOGIKA Zbigniew Kwieciński zwrócił uwagę, że o przedmiocie pedagogiki mówimy zamiennie i równocześnie: wychowanie, kształcenie, edukacja, bowiem terminy te, rozumiane szeroko, są bliskoznaczne: „Rozumiemy przez nie wszelkie warunki, procesy i działania wspierające rozwój jednostki ku pełnym jej możliwościom oraz sprzyjające osiągnięciu przez nią postawy życzliwości wobec innych i kompetencji do aktywności na rzecz dobra własnego i wspólnego we wszystkich sferach życia społecznego”¹¹.

⁹ W. Okoń, *Nowe spojrzenie na program edukacji*, „Chowanna”, t. 2, Katowice 2007.

¹⁰ B. Śliwerski, *Edukacja*, [w:], *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 905-906.

¹¹ Z. Kwieciński, *Przedmowa*, [w:] *Pedagogika — podręcznik akademicki*, t. 1. Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2004, s. 11.

Używając pojęcia „edukacja” w szerokim rozumieniu, obejmujemy nim nie tylko procesy i działania związane z wychowaniem i kształceniem, czyli pozyskiwanie wiedzy i umiejętności, postaw, zdolności do przeżywania wyższych emocji moralnych i estetycznych. Włączamy tu „wszelkie zorganizowane czynności nauczania, uczenia się i wychowania na wszystkich szczeblach: od państwa do organicznych instytucji prowadzących te działania zarówno bezpośrednio (np. rodzina, sąsiedztwo, rówieśnicy, przedszkole, szkoła, uniwersytet, poradnia, społeczność lokalna, samorząd, stowarzyszenia, kluby i organizacje, parafia), jak i pośrednio (np. rząd, parlament, ministerstwo, instytucje zarządzania, oceniania i kontroli czy też treści i formy medialnego masowego przekazu informacji i kultury w telewizji, radiu, Internecie, prasie, książkach, rozrywkowych i rekreacyjnych imprezach masowych, reklamie, modzie)”¹².

Edukacja w najszerszym ujęciu stanowi więc ogół warunków, procesów i czynności sprzyjających optymalnemu adekwatnemu rozwojowi jednostki. Współczesny człowiek to człowiek myślący krytycznie i twórczo, zdolny do współdziałania i ustawicznego dialogu. W tym kontekście Z. Kwieciński wskazuje na następujące dylematy:

- Jak kształtować autonomię młodych ludzi i prawo wyboru, a jednocześnie niczego im nie narzucać, nie rozstrzygać za nich?
- Jak nauczyć ich krytycyzmu i kryteriów ocen według uniwersalnych wartości kultury, nie używając i nie nadużywając władzy i autorytetu?¹³

Zatem najszerszej pojętą edukację, czyli wychowanie, można ująć jako: „wychowanie dla...”, „wychowanie do...” „wychowanie w...”, „wychowanie przez...” dodając do słowa „wychowanie” określenie, odnoszące się do jego przedmiotu, celu, zakresu treściowego, środków, instytucji.

Edukacja pozostawała i ciągle pozostaje pod wpływem zjawisk i procesów społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturalnych itp. To wszystko znajduje odzwierciedlenie w szkole i innych instytucjach edukacyjnych. W sytuacjach trudnych z jednej strony oskarża się edukację o zaniedbania, z drugiej zaś łączy się z nią pewne nadzieje, oczekiwania, widząc w niej ważny czynnik zmian, kreowania ładu społecznego, jak też sprostania potrzebom i aspiracjom ludzi¹⁴. Edukacji przypisuje się znaczącą rolę w kształtowaniu modelu życia opartego na współdziałaniu jednostek,

¹² Ibidem, s. 12

¹³ Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, J. Koziński (red.), Warszawa 1999, s. 51 i nast.

¹⁴ Szerzej nt. temat m.in. T. Lewowicki, *Przemiany oświaty*, Warszawa 1994

grup, społeczności i społeczeństw, niwelowania konfliktów, uprzedzeń, poprawienia stosunków, interakcji między ludźmi, promowaniu wartości humanistycznych. Jak wskazuje T. Lewowicki, „Liberalizm i pluralizm oświatowy i kulturowy pozostaje jednym z najsilniej działających na praktykę edukacyjną nurtów polityki społecznej”¹⁵.

W tym kontekście przed współczesną edukacją stoją istotne wyzwania i formułowanych jest wiele zadań do wykonania. Traktowana jest ona bowiem jako warunek twórczego rozwoju i podstawowy czynnik kształtowania tożsamości człowieka, a zadania i wynikające z nich działania obejmują m.in. czynności związane z:

- nabywaniem umiejętności rozwiązywania trudnych problemów współczesności, życia w społeczeństwie dynamicznym i zmiennym,
- nabywaniem umiejętności konstruktywnego radzenia sobie z trudnościami, umiejętności znoszenia i pokonywania porażek,
- nabywaniem umiejętności rozumienia siebie i innych, negocjacji i dialogu wewnętrznego i zewnętrznego, kreowania więzi grupowych,
- kształtowaniem postaw solidarności wewnątrzgrupowej i integracji z innymi,
- kształtowaniem postaw kreujących wspólnoty oparte na synergii i empatii,
- nabywaniem wiedzy o własnym regionie,
- realizacją celów lokalnych, regionalnych, grup kulturowych, etnicznych, religijnych itp.,
- przekazywaniem wzorów i norm kulturowych,
- wdrażaniem do kultywowania dziedzictwa kulturowego przodków,
- przygotowanie do życia w pluralizmie kulturowym i światopoglądowym,
- realizacją celów państwowych i powinności obywatelskich,
- kształtowaniem świadomych i twórczych członków wspólnot ludzkich,
- wyposażeniem kapitałowym jednostek i grup społecznych (kapitał społeczny i kulturowy obejmuje wiedzę, umiejętności zawodowe, zdrowie i umiejętność jego utrzymania, kompetencje kulturowe, gotowość do interakcji z innymi itd.)

¹⁵ T. Lewowicki, *O ideach oraz praktykach edukacji wielokulturowej i międzykulturowej*, „Ruch Pedagogiczny” 2001, nr 1-2, s. 7.

- podtrzymywaniem tożsamości osób i społeczności, kreowaniem tożsamości otwartych,
- dokonywaniem zmiany społecznej — od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego,
- przygotowaniu do życia w nowoczesnym, otwartym społeczeństwie, pluralistycznym kulturowo, respektującym prawa jednostek i grup.
- upominaniem się o należne im prawa mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych i innych,
- przygotowaniem do współpracy, współdziałania, wzajemnego korzystania z dorobku narodów i cywilizacji.

Kierując się psychologią rozwoju człowieka i procesami kształtowania tożsamości, działania edukacyjne należy intensywnie podejmować poprzez wielowymiarowe wpisywanie jednostki w kulturę lokalną z jednoczesnym wprowadzaniem w złożoność problemów globalnych, których poznanie i uczestnictwo w nich możliwe jest z perspektywy zrozumienia siebie i swojej grupy rodzimej.

Anna Izabela Brzezińska wskazuje na rozwój człowieka jako „interakcyjny”, w którym to aktywność własna jest podstawowym czynnikiem rozwoju „...a jego wyposażenie genetyczne i związane z nim procesy dojrzewania z jednej strony oraz procesy socjalizacji i edukacji z drugiej — jako warunki tego rozwoju”¹⁶. Kierując się przedstawionymi przez autorkę założeniami dotyczącymi rozwoju człowieka, uwzględniam założenie o społecznym uwarunkowaniu rozwoju, o rozwoju człowieka w ciągu całego życia, o powiązaniu zmian rozwojowych w sferach Soma, Polis, Psyche, o podziale życia na etapy, o dynamicznej interakcji osoba — otoczenie.

Holistyczne ujęcie procesu diagnozowania

Od lat wskazuję na proces diagnozowania w ujęciu holistycznym. Diagnozujemy i oceniamy reakcje osobników, czy zbiorowości, na których oddziaływania były skierowane i które świadomie i aktywnie uczestniczyły w tym procesie. Procesy społeczne zmierzają do zmian i modyfikowania postaw i zachowań, aby uzyskać zaspokojenie określonych potrzeb i reali-

¹⁶ *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, A. I. Brzezińska (red.), Gdańsk 2005, s. 1-2.

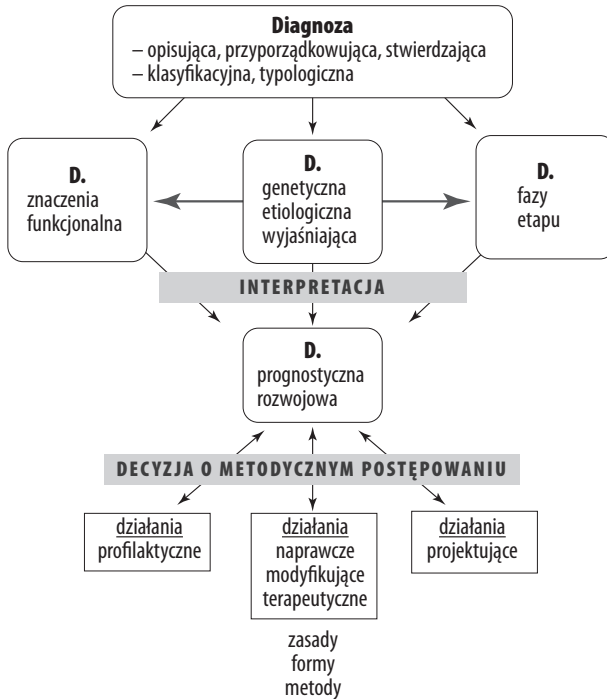
zować plany i aspiracje. Ich centralnym składnikiem są środki, formy i metody i to od nich zależy skuteczność podejmowanych działań. W przedsięwzięciach tych zauważa się wiele elementów, jednak najistotniejsze to: działający bezpośrednio ludzie motywowani do oddziaływania i odbioru oddziaływań, środki i warunki, zasady i metody działania oraz formy działania.

Zauważamy, że coraz większej liczbie dzieci, młodzieży, dorosłych, nie udaje się sprostać współczesnym wyzwaniom, wielu okazuje zobojętnie, rezygnując z aktywności i twórczych działań. Zauważamy, że w procesie edukacji uczymy posługiwania się technikami nowoczesnego życia, ale w coraz mniejszym zakresie i stopniu jesteśmy w stanie uwrażliwiać i kształtować umiejętności ustawicznego prowadzenia dialogu wewnętrznego i zewnętrznego. Coraz częściej dajemy narzędzia pozwalające na intensywne, przyjemne, konsumpcyjne życie, nie uwrażliwiając na kwestie historyczne i nie kształtując odpowiedzialności pokoleniowej, nie rozwijając autonomii i wolności w działaniu. Zaszczepiano pychę, moc nowoczesnych środków działania, ale nie ducha, pokorę i szacunek do trudu i pracy człowieka. Jakby zapomniano, że człowiek może się spełniać w niespełnieniu, tylko nie można mu odbierać nadziei i szansy. Uczniowie nafaszerowani mitologią sukcesu niezbyt chcą rozmawiać i rozmyślać o prawdziwym życiu, z kolei rodzice nie chcą kierować do takich placówek i płacić za takie szkoły, które nie zapewniają sukcesu, a więc szkoły stają się coraz wyraźniej kuźnią testów i mają przygotować do osiągnięcia sukcesu egzaminacyjnego. Wartość placówki mierzy się przede wszystkim liczbą absolwentów zdających na studia, a ci co nie weszli do tego grona traktowani są jako balast, do którego lepiej się nie przyznawać.

Stąd w teorii i metodologii nauk pedagogicznych podejmujemy próby wypracowania holistycznego ujęcia procesu diagnozowania (schemat 1). Jeżeli istotą diagnostyki jest rozpoznanie (opis, przyporządkowanie, klasyfikacja, typologia, etiologia, określenie znaczenia i funkcji danego stanu rzeczy, zauważenie fazy, jak też wskazanie kierunków rozwoju na bazie interpretacji, odniesień do różnych koncepcji i teorii wyjaśniających dane zjawisko — problem), to istotą działań podejmowanych w wyniku rozpoznania są trzy typy działań metodycznych (profilaktyka, terapia, projektowanie).

Pojęcie diagnozy wiąże się z samą czynnością rozpoznania, opisywania, charakteryzowania, wykrywania, stwierdzania stanów i zachowań w wymiarach (prawidłowe — nieprawidłowe, korzystne — niekorzystne, zaburzone — będące w normie itp.) i jest czynnością poznawczą lub jej rezultatem. W procesie diagnozowania konieczne jest wyróżnienie elemen-

SCHEMAT 1. Holistyczne ujęcie procesu diagnozowania



tów składających się na całość postępowania. Z pewnością pierwszym etapem będzie opis stanu rzeczy, przedstawienie objawów. Już Janusz Korczak wskazywał, że jeśli pedagogika zechce iść drogą utorowaną przez medycynę musi wypracować diagnostykę wychowawczą opartą na rozumieniu objawów. Zwrócił uwagę na niektóre z nich i podkreślił: „czym gorączka, kaszel, wymioty dla lekarza, tym uśmiech łza, rumieniec dla wychowawcy”, wskazując, że nie ma objawu bez znaczenia¹⁷. Sądzę, że szczególnym problemem jest zauważenie objawów, określenie ich znaczenia, funkcji, jakie spełniają w całym procesie rozwoju, ich istoty w całej strukturze. To jednak uzależnione jest od tego, jakie metody i techniki zastosujemy w procesie zbierania danych o jednostce, grupie, określonym zjawisku. Za najważniejszą metodę prowadzącą do poznania dziecka uznawał Janusz Korczak obserwację, zaś Helena Radlińska wywiad w miejscu zamieszkania.

¹⁷ J. Korczak, *Wybór pism*, t. III, Warszawa 1958.

Jeżeli jakieś zjawisko jest opisywane, prezentowane, to istotne są wskaźniki i mierniki, przyjęcie określonej aksjologii, określonego kryterium, do którego odnosimy rozpoznawany przez nas problem. Jeżeli wskaźnikiem określamy coś, co pozwala nam twierdzić, że zachodzi zjawisko, które nas interesuje, to miernikiem jest stopień natężenia określonego wskaźnika, poziom, częstotliwość, jego moc, siła itp., przedstawiona na skali lub za pomocą symbolu liczbowego. Jest to szczególnie ważne w procesie diagnostycznym, gdyż efektem tych działań jest opracowanie czułych narzędzi w kontekście badanego przedmiotu. Opisując analizowane problemy — zjawiska istotna jest ich klasyfikacja i typologia. Poprawna **klasyfikacja**, która najczęściej dotyczy zmiennych jednowymiarowych, może być jedno-stopniowa i wielostopniowa, winna jednak być **wyczerpująca i rozłączna**. Większość jednak zmiennych to zmienne wielowymiarowe i w tym przypadku celowe jest dokonywanie typologii. Klasyfikując jakiś przedmiot szukamy cech specyficznych, natomiast w typologii uwzględniamy zespoły cech stałych, jak i przypadkowych, nietypowych, ich poziom, natężenie, kierunek. **W typologii niezbędny jest wybór wskaźnika różnicowania**, czyli przyjęcie określonego kryterium, który pozwoli zaliczyć określone zjawisko do danego typu.

Wartościowym **przykładem analizy typologicznej jest praca dotycząca typologii nauczycieli**¹⁸. Autor wyszedł z założenia, że podstawowym narzędziem pracy nauczycieli jest ich intelekt, stąd najistotniejsze jest poznanie umysłowości (intelektu) nauczycieli. Powyższe kryterium (współczynnik różnicowania) pozwolił na wyróżnienie nauczycieli wybitnych, dobrych, niezupełnie odpowiednich i nieodpowiednich. Spośród wybitnych i dobrych zostały wyróżnione umysły rozumowe, intuicyjne, organizacyjne, systematyczne, wyobrazeniowe, ekspresyjne. Ukazując walory tej typologii można i należy zwrócić uwagę na te cechy, które są wiodące w pracy nauczyciela i nadają barwę jego pracy (odsylam do lektury).

Istotnym elementem w procesie diagnostycznym jest etiologia danego stanu rzeczy, ukazanie łańcucha uwarunkowań, przyczyn, wskazanie na źródła danego stanu rzeczy oraz określenie fazy, funkcji i znaczenia. Dysponując powyższym możemy podjąć próbę interpretacji, odwołując się do ogólnych prawidłowości, do teorii tłumaczących pewną typologię, zachowania, postawy, potrzeby itp. Tu jest ważny moment pogranicza między tym, co stwierdzamy, co zaklasyfikowaliśmy do znanego stanu rzeczy a tym, w oparciu o co interpretujemy, czym się kierujemy (np. dobro dziecka jest różnie

¹⁸ St. Dobrowolski, *Struktury umysłów nauczycieli*, Warszawa 1980.

rozumiane i różnie interpretowane). Istotne jest to, z jakiej pozycji oceniamy, jaką aksjologią i teleologią się kierujemy, z jakiej perspektywy, jakich teorii i koncepcji analizujemy, jakie kryteria bierzemy pod uwagę itp.

Podjmując próby wyjaśniania i interpretacji niezbędne jest przywołanie określonych teorii i koncepcji w oparciu, o które będziemy interpretować interesujący nas stan rzeczy i które pozwolą określić program metodycznego postępowania. Dokonujemy więc przeglądu współczesnych teorii biologicznych, psychologicznych (psychoanalityczne, behawioralne, osobowości, psychopatii itd.), socjologicznych, kulturowych, pedagogicznych. Odwołujemy się do teorii uczenia się, modelowania, potrzeb, psychodynamicznych, rozwojowych, ekologicznych, kontrkulturowych itp.

Uwagi końcowe

Proponując w edukacji paradygmat „współistnienia”, który zakłada możliwość wzajemnego rozwoju w wyniku dokonujących się procesów wewnętrznych, dialogu, porozumienia, negocjacji, kooperacji, przywraca się wiarę w człowieka, w jego moc wewnętrzną i jego wrażliwość na potrzeby INNEGO. Bycie „między” nakłada na jednostkę przyjęcie normatywnych funkcji kultury, oparcie się na własnych możliwościach twórczych, wykorzystanie własnego umysłu i serca, ich mocy twórczej. W takiej edukacji wymagania nie są kierowane od instytucji do jednostek, ale od jednostek do instytucji i dotyczą godności i uznania. Godność jest związana z prawem do samodzielnego wyznaczania sobie własnej roli społecznej, własnej akceptacji zasad moralnych, osobistego określania swojego życia. Uznanie natomiast jest niezbędne jako siła bodźców motywująca, nadająca sens działaniu, co w efekcie kreuje „nowy indywidualizm”¹⁹.

Kazimierz Obuchowski zastanawiając się nad analogiami między takimi systemami funkcjonalnymi, jak instytucja społeczna i osobowość człowieka, wysunął tezę, że można każdy układ funkcjonalny (państwo, biuro, uczelnię) określić jako podmiotowy, gdy spełnia następujące warunki:

1. dysponuje wiedzą o sobie,
2. wytycza w oparciu o nią zadania,

¹⁹ K. Obuchowski, *Rewolucja podmiotów i nowy indywidualizm*, [w:] *Humanistyka przelomu wieków*, J. Koziński (red.), Warszawa 1999, s. 131-149.

3. dobiera do nich metodę,
4. czyni to inteligentnie, to znaczy jest w stanie uwzględnić w swoim funkcjonowaniu zmiany zachodzące wokół niego i w nim.

Natomiast wyłącznie człowieka dotyczy spełnienie czterech kolejnych, innych warunków:

5. intencjonalna autonomia „do”,
6. twórcza interpretacja pragnień,
7. generowanie osobistego modelu świata,
8. projektowanie siebie.

Niejednokrotnie na tym etapie przywołujemy poetycko-allegoryczną baśń A. de Saint-Exupery’ego, która skupia się na określeniu podstawowych wartości ludzkiej egzystencji i która niesie przesłanie o nadrzędnej wartości przyjaźni, miłości i odpowiedzialności, pozwalając na sformułowanie pewnego dekalogu:

1. Oswoić znaczy stworzyć więzi. Jeśli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować;
2. Należy wymagać tego, co można otrzymać;
3. Masz prawo żądać posłuszeństwa, jeśli polecenia są rozsądne;
4. Oczy są często ślepe, należy szukać sercem;
5. Śmiech jest dla życia jak studnia na pustyni;
6. Zamiast tępić zło, lepiej szerzyć dobro;
7. Bądź silniejszy, a będziesz miał rację;
8. Kto poniża sam jest niski;
9. Powinieneś sądzić według czynów, a nie słów;
10. Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego. Jeśli potrafisz siebie dobrze osądzić, będziesz naprawdę dobry²⁰.

Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA — instytucja samodzielna i pozarządowa, propagująca stosowanie aktywnych form pracy z grupą, przyjęła za dekalog następujące słowa, którymi także się kierujemy w procesie diagnozowania.

Pamiętaj:

Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki, uczy się potępiać;
Jeśli dziecko doświadcza wrogości, uczy się walczyć;
Jeśli dziecko musi znosić kpiny, uczy się nieśmiałości;
Jeśli dziecko jest zawstydzane, uczy się poczucia winy;
Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji, uczy się być cierpliwym;

²⁰ J. Wójcik, *Dekalog nauczyciela i wychowawcy*, „Nowa Szkoła” 1994, nr 9.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty, uczy się ufności;
Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone, uczy się doceniać innych;
Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości, uczy się sprawiedliwości;
Jeśli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa, uczy się ufności;
Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty, uczy się lubić;
Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni uczy się tego, jak
znaleźć miłość w świecie²¹.

²¹ „Kropla”, Pismo Ogólnopolskiego Klubu Alternatywnych Pedagogów KLANZA, Lublin 1994, nr 8, s. 3.